

TAJNA NARADA

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w godzinach popołudniowych przyjechał do grodu nad Białą szef Komendy Głównej Policji, nadinspektor ROMAN HULA. Powodem utajnionej przed prasą wizyty Komendanta Głównego — jak udało się nam ustalić — jest rozpoczynająca się dziś dwudniowa narada na temat: „zagrożeń kryminalno-porządkowych związanych z napływem do Polski obywateli ZSRR”.

Szczegóły na stronie 2

FRANCJA — KURPIE

Ambasador w ŁOMŻY

Wczoraj, 11 bm. przebywał w Łomży, ambasador Francji w Polsce — Alain Bry. Spotkanie z wojewodą Jerzym Brzezińskim i prezydentem miasta — Markiem Przedzieckim było kontynuacją, rozpoczętych w listopadzie w Łomży, rozmów na temat nawiązania przez region łomżyński kontaktów kulturalnych i gospodarczych z wybranym regionem Francji. Gospodarze przedstawili m.in. propozycję utworzenia w woj. łomżyńskim szkoły podstawowej i średniej z wykładowym językiem francuskim. Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem.

Warto dodać, że przy pomocy rządu francuskiego powstał w Łomży Dom Inicjatyw Lokalnych, który posiada szerokie kontakty z biznesem francuskim. Obecnie w Łomży przebywa prezydent Towarzystwa Paryż—Warszawa J.R. van den Abeele, który łomżyńskim przedsiębiorcom złożył ofertę uruchomienia montażu motorowerów oraz zakładów przetwórstwa drobiu. (mk)

A STRAJK TRWA...

ODLICZANIE

Sytuacja strajkującego od początku sierpnia br. Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gonładzu dojrzewa do rozstrzygnięcia. Konflikt między załogą a samorządem czeka na

ciąg dalszy na str. 2

O przekupstwie mowy nie było

Przedwczoraj podaliśmy wiadomość o rzekomej próbie przekupstwa bokserów Gwardii Warszawa przez działaczy Hetmana, przed meczem w Warszawie oraz przedstawiliśmy opinie białostockiej ekipy na ten temat. Dziś prezentujemy wypowiedź Kazimierza Szczerby — trenera gwardzistów: — Owszem, widziałem jak działacze z Białegostoku rozmawiali przed zawodami z Łakomcem i Borowskim, ale nikt nikogo nie chciał przekupić. Zresztą, przed każdym meczem pilnujemy dostępu do naszych zawodników, po to by później nie było dwuznacznych sytuacji. Jeżeli chodzi o artykuł w „Gazecie Wyborczej” „Nigohorowy Hetman”, to uważam, iż autor tego tekstu fałszywie przedstawił fakty zawarte w wypowiedzi Huberta Okrója. (mag)

Pogoda

Dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy wzrost do dużego, aż do wystąpienia miejscami opadów mroźnego śniegu. Temperatura maksymalna od 0 do 2 st. C., minimalna od -2 do -4. W dzień wiatr słaby i umiarkowany, w nocy silny i porywisty — zachodni.

Jutro pochmurnie, opady deszczu, deszczu ze śniegiem, śniegu, nieco ciepłej. Uwaga spadek ciśnienia. (cia)

Tylko dla ŁYSYCH jutro w magazynie TYDZIEŃ

W CZORAJ, 11 grudnia br. burmistrz Giżycka — Jan Grabowski — gościł przedstawicieli EWG, którzy od Mazur chcieliby zacząć wprowadzanie programu „Uwertura” przygotowanego przez regiony w Szkocji, Włoszech, Hiszpanii i Niemczech. Do Giżycka przyjechał dyrektor generalny programu

„Uwertura” — Robert Brown ze Szkocji oraz Holenderka — Karine Masserschmidt, reprezentująca Region Saary w Niemczech.

— Główne założenia „Uwertury” to nawiązanie, poza rządem RP, kontaktów między regionami — mówi Jan Grabowski. — Współpraca ma dotyczyć wszystkich dziedzin życia, społeczno-gospodarczego:

TRAKTAT DOSKONAŁY

Wiceminister spraw zagranicznych Jerzy Makarczyk oświadczył 11 bm po powrocie z Moskwy, że „paraflowaliśmy doskonały traktat z przyszłą wspólnotą, który wejdzie w życie, kiedy Polska uzna, że jest właściwy moment”.

Minister przypomniał, że traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy został wprowadzony formalnie paraflowany z rządem ZSRR, jednak równocześnie podpisano oświadczenie, że „wszędzie tam, gdzie w traktacie mówi się o ZSRR — ma się na myśli

Unię lub Wspólnotę, która powstała lub powstanie w miejsce ZSRR”.

Makarczyk dodał, że w Moskwie paraflowano także traktat „transzytowy” dotyczący przejazdu przez Polskę wojsk radzieckich, wycofywanych z Niemiec.

Transzyt będzie się odbywał wyłącznie koleją i drogą powietrzną. „Wyliminowaliśmy ruch drogowy ze względu na dezercje oraz możliwość powstania zagrożeń ruchu, ekologię i inne przyczyny” — powiedział Makarczyk.

Ciąg dalszy na str. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIALYSTOK-KOMŻA-SUWAŁKI

Nr 238 (12 389) Wyd. 1,
Cena 700 zł

BIALYSTOK, ul. Suraska 1, tel. 232-41

CZWARTEK, 12 GRUDNIA 1991 r.
Dagmary, Aleksandra

EWG w Giżycku

handlu zagranicznego, wspierania i rozwoju małych i średnich zakładów produkcyjnych, kształcenia zawodowego, wymiany kulturalnej, u-

że się sensowny, ma szansę być finansowany przez Wspólnotę Europejską, przynajmniej w pierwszej fazie rozwoju.

Giżyckiem zainteresowane są Holandia i Niemcy, szczególnie regiony, które — pod względem warunków geograficznych — bardzo przypo-

UWERTURA

rzadzania targów odbywało by się to wyłącznie na linii samorząd — samorząd.

Warunkiem wprowadzenia „Uwertury” jest złożenie przez dwa europejskie regiony oferty współpracy z którymś z regionów polskich. Wówczas zostanie opracowany konkretny program wspólnego działania, który będzie przedstawiony w EWG. Jeżeli oka-

minają Pojezierze Mazurskie. Program, jaki region giżycki już złożył, obejmuje kompleksowy, rozwój turystyki, intensyfikację drobnej wytwórczości oraz ochronę środowiska.

— Nie trzeba dodawać, że w tych trzech kierunkach działania zawarty jest jeszcze jeden bodaj najważniejszy,

Ciąg dalszy na str. 2

◆ Premier Jan Olszewski kontynuuje konsultacje związane z tworzeniem rządu: w środę spotkał się z Janem Krzysztofem Bieleckim, Zdzisławem Najderem, Antonim Macierewiczem, Jarosławem Kaczyńskim.

◆ Od początku kwietnia do 10 grudnia przez Polskę przejechało 49 transportów Armii Radzieckiej z Niemiec do ZSRR.

◆ Dowództwo radzieckich sił zbrojnych nie zamierza stawiać po niczyjej stronie w wewnętrznym politycznym konflikcie w sprawie utworzenia nowego Związku.

Stanowisko to jest najważniejszym rezultatem spotkań, jakie z dowódcami armii radzieckiej odbył prezydent Rosji Boris Jelcyn oraz prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow.

◆ We wtorek prezydent Bush podpisał ustawę w sprawie normalizacji stosunków handlowych

W SKRÓCIE

ze Związkiem Radzieckim, przynajmniej ZSRR upragnioną a rolę najwyższego uprzywilejowania. Kongres USA tuż przed rozpoczęciem w zeszłym miesiącu ferii zatwierdził przyznanie ZSRR tego przywileju.

◆ Wysłannik ONZ Cyrus Vance oświadczył, iż nie może zalecić wysłania sił pokojowych, gościł, dopóki trwają walki w wojnie domowej między Serbami a Chorwatami.

◆ W Maastricht zapadła decyzja o utworzeniu wspólnej policji europejskiej czyli Europolu.

Europol będzie wspólnym europejskim biurem śledczym, które ma przekazywać uzyskane informacje policjom narodowym. Tak więc chwilowo ta współpraca policji europejskich ma polegać na zbieraniu informacji i ich wymianie.

◆ Spotkanie prezydentów republik Azji Środkowej i Kazachstanu ma się odbyć w czwartek w Aszchabadzie, w związku z sytuacją, jaka powstała w rezultacie porozumienia Rosji, Ukrainy i Białorusi. Z inicjatywy spotkania wystąpił prezydent Turkmenistanu Saparmurad Nijazow.

Litewski szlaban

Do Puńska w środę 11 grudnia br. na zapowiadane od dawna II Puńskie Spotkania Gospodarcze nie dojechali przedstawiciele litewskich firm. Od godz. 10. trwały „działania pozorowane”. Licznie reprezentowana strona polska zmuszona była rozmawiać między sobą.

— Polskie firmy nie zawiadły — powiedział JAN WOJCZULIS, sekretarz Urzędu Gminy w Puńsku. — Przyjechali z Warszawy, Białegostoku, Wysokowa, Sieradza. Długo by wymieniać — gościmy również przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Urzędu Celnego w Ogrodnikach. Teraz wszyscy z niecierpliwością czekamy na wójta Puńska, który wyjechał do Ogrodnik po Litwinów i tam utknął — dodał.

Ciąg dalszy na str. 2

Jeszcze tylko dzisiaj masz szansę złożyć ofertę na zakup

UDZIAŁÓW

w tworzonej spółce Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta

„MPO” spółka z o.o.

Białystok ul. 27 Lipca 62

Wartość jednego udziału — 5.000.000 zł

Oferty należy składać w kopertach pod adresem:

RADA PRACOWNICZA MPO w Białymstoku ul. 27 Lipca 62

☎ 752-718

L11412-1

KRAJOWY Zjazd Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia podjął decyzję o wystąpieniu z OPZZ. Uczestniczącego w obradach, dr. Wacława Bulhaka, członka Prezydium Krajowej Rady, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Federacji, spytaliśmy, dlaczego tak się stało?

Rozwód z OPZZ

— Nie była to niespodziewana decyzja. Już przed trzema laty, podczas zjazdu OPZZ w Łodzi, zawiesiliśmy na pewien czas swoją działalność w Porozumieniu. Chodziło wtedy o sprawy płacowe; OPZZ faworyzowało lobby przemysłowe, kosztem sfery budżetowej. Od roku Rada Krajowa otrzymywała od organizacji związkowych żądania wystąpienia

z OPZZ. Zjazd to uchwalił, nie tylko z powodów finansowych, ale także politycznych, nowego spojrzenia na zadania ruchu związkowego. OPZZ deklaruje się jako lewicowa związkowa, my skupiamy ludzi różnych poglądów, od skrajnej lewicy po skrajną prawicę, (białostocka Federacja liczy 5.700 człon-

ków), a wspólną płaszczyzną jest działalność związkowa. Deklarujemy też współpracę ze wszystkimi, którzy chcą działać na rzecz zdrowia narodu.

— Zjazd zaproponował też powołanie unii związkowej.

— Zobowiązano nową Radę Krajową do poczynienia starań w celu utworzenia unii związków zawodowych, działających w sferze budżetowej. Wcześniej trwały już rozmowy na ten temat, np. ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

— Jak Zjazd ocenił sytuację służby zdrowia?

— Przede wszystkim stwierdził, że brak konstruktywnych działań rządu i resortu doprowadził do dramatycznej sytuacji zdrowotnej społeczeństwa. Niedoinwestowanej, ubogiej służbie zdrowia brakuje już pieniędzy na bieżące wydatki. Zjazd upoważnił nowo wybraną Radę do wyegzekwowania od rządu jasnego sprecyzowania minimum świadczeń na ochronę zdrowia i podjęcia działań na rzecz rewaloryzacji plac. Niezbędna jest też szybka reforma opieki zdrowotnej i zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. (a)

dziołów dziennikarskich nie pozwoliło na przedwczesny zawrógływy — bez autentycznych sukcesów. A poza tym Wero był zapalonym i urokliwym żeglarzem członkiem władz braci żeglarskiej w naszym regionie. Teraz, dużo, dużo przedwcześnie, odpłynął od nas na zawsze.

Żegnaj Wero! Żegnaj Kolego Szeffel! Radiowy Sterniku!

KOLEDZY

*

Pogrzeb, red. J. Weroniczak odbędzie się 13 grudnia 1991 r. godz. 14. Wystawienie trumny w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym o godz. 13.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

Jesteśmy skrzywdzeni — twierdzi JAROSŁAW TARASIEWICZ — prezes Białostockiego Okręgowego Związku Żeglarskiego — jeżeli kuratorium prowadziłoby działalność żeglarską lepiej, miało możliwości, kadre — wszystko byłoby w porządku, ale od chwili naszego odejścia z Ośrodka, wszystko podupadło.

OŚCIA NIEZGODY między BOZZ, a Kuratoriumem Oświaty i Wychowania w Białymstoku jest Ośrodek Żeglarski w Skorupkach nad Jezioro Tałowsko niedaleko Rynu i Mikolajek, pozyskany dla regionu z myślą o utworzeniu tam bazy szkoleniowej dla młodzieży.

„Nie mam bezpośredniego dowodu, ale wydaje się, że motywacją Kuratora do wypowiedzenia umowy jest sposób przedstawienia przez jego współpracowników okoliczno-

W dryfie

ci, w jakich pozyskaliśmy ośrodek. Stwierdzenie, że tam stara nomenklatura uwila sobie gniazdko. Nie ma to żadnego potwierdzenia w faktach” — wyjaśnia sekretarz zarządu BOZZ Wojciech Zalewski.

W grudniu 1987 r. ówczesny

wojewoda J. Slezak podjął decyzję o zakupie ośrodka przez Kuratorium. Nie było innej prawnej możliwości — wyjaśnia szefowie BOZZ — przeniesienia pieniędzy na okręg — więc znaleziono furtkę przez kuratorium. Temu ostatniemu przekazano wówczas 3 mln z Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Podpisano umowę dzierżawną, w myśl której BOZZ ponosił wszystkie koszty bieżące utrzymania ośrodka, miał prawo do organizacji własnych imprez, ale kuratorium miało przede wszystkim prawo do zlecenia mu realizowania swo-

jego programu. Przez 3 lata BOZZ robił szkolenia, prowadził bazę turystyczną dla środowiska żeglarskiego, natomiast kuratorium ze swych praw nie korzystało.

W 1990 roku nowy już Kurator Wojewódzki Piotr Litermus zerwał z BOZZ umowę,

do czego był władny, co jednak było sprzeczne z intencją zakupu ośrodka. Po interwencji posła Putry w lutym br. doszło do spotkania, które w zasadzie nie zmieniło. Sekretarz Zarządu uważa, że złożone przez niego propozycje, ujmujące działalność programową i sferę finansową były jak najbardziej do przyjęcia. BOZZ brał na siebie pełne koszty utrzymania ośrodka, na co kurator miał odpowiedzieć, że ponad 100 milionów przy wielomiliardowych obrotach placówki to nie jest żaden problem.

BOZZ jest rozczulony. Własnymi rękami doprowadzili ośrodek do stanu używalności, pracowali kilka lat na jego renomę, znaną w świecie żeglarskim, a w tej chwili to wszystko podupada.

„O co chodzi — pyta prezes BOZZ — szkolnictwo przecież nie ma pieniędzy. A jest to studnia bez dna. Takie koszty to sporo pensji nauczycielskich. Nasze propozycje mogą pogodzić interesy obydwu stron i wyjść na dobre przede wszystkim młodzieży szkolnej”.

JÓZEF BIEGAŃSKI

POLSKI NOBEL LITERACKI, to temat sesji, którą jutro, 13 bm. o godz. 10 organizuje w swej czytelni przy ul. Kilińskiego 16 w Białymstoku — Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Na program sesji, zorganizowanej przy współudziale Domu Wydawniczego „Totus” Sp. z o.o.,

Nobel w bibliotece

Studia Odnowy Biologicznej „Salveo” i Przedsiębiorstwa Budowlanego „Jawor”, złożą się wystąpienia: dr. Czesława Dziekanowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Klucz do Nobla”, prof. dr. Tadeusza Bujnickiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Triumf popularności. Sienkiewicz — laureat Nobla”, prof. dr. Andrzej Makowiecki z UW pt. „Swojskość i europejskość „Chłopów” Wł. St. Reymonta” oraz doc. dr. Aleksandra Fluta z UJ pt. „Czytanie Miłosza”. Będzie też recital poetycki w wykonaniu Stanisława Kławe. (kon)

Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku należy do najprężniejszych w kraju. To tutaj zrodziła się tradycja dorocznego konkursu ogólnopolskiego o **Bulawę Hetmańską**. Przypomnijmy, że tegorocznym laureatem został białostocki poeta i psycholog zatrudniony w szkolnictwie — Jerzy Binkowski. Du-

Oplatek literacki

siaj jego nazwisko mocno jest związane z Klubem, podobnie jak i Eugeniusza Szulbaskiego — nauczyciela, który stworzył Nauczycielski Klub Literacki w 1987 roku, a obecnie jest też prezesem Klubu Literackiego przy ZLP (jego ostatnie publikacje to: „Winica”, „Zegar nie zatrzyma czasu” i „Faraonki”).

Zaprzysiężeni ze sobą nauczyciele, którzy zajmują się twórczością poetycką, spotkają się tym razem na uroczystym „Oplatku literackim”, gdzie będzie okazja do wspomnień, wzruszeń, wspólnego czytania swoich wierszy — w niedzielę, 15 bm. o godz. 10, w białostockim Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 8. (kon)

Chorem dzieciom

Rozwija się akcja pomocy chorem dzieciom i osobom potrzebującym. Bez tego trudno sobie wyobrazić powrót do zdrowia wielu osób. Oto w niedzielę odbędzie się recital autorski Leszka Wójtowicza — piosenkarza z „Piwnicy pod Baranami”. Koncert organizuje (i rozprowadza bilety) Wojewódzka Biblioteka Publiczna przy udziale Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Białymstoku — w czytelni WBP (ul. Kilińskiego 16) w niedzielę (15 bm.) o godz. 17. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Chorobami Rozrostowymi. (kon)

Nie bądź obojętny!

W październiku br. powołany został Społeczny Komitet Fundacji Aparatu USG dla pacjentów z Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku z siedzibą przy ul. Słonimskiej 15/1.

Terenowy Zespół Opieki Zdrowotnej obejmuje opieką profilaktyczną ponad 100 tysięcy mieszkańców byłego powiatu białostockiego. Wielu pacjentów musi pokonać odległość nawet 60 kilometrów, aby uzyskać poradę lekarską, poddać się niezbędnym bada-

niom. Jedyną dostępną metodą diagnostyczną ciągle pozostaje RTG.

Trudna sytuacja finansowa służby zdrowia zmusiła pracowników Terenowego ZOZ-u do podjęcia działań, które poprawią diagnostykę, a tym samym stan zdrowia pacjentów.

Rozpropagowano akcję „cegiełka”, która przyniosła 100 mln zł. Zainteresowano akcją władze gminne. Są już pierwsze wpłaty. Gmina Wasilków wpłaciła 50 mln., Tykocin — 10 mln.

Działalność komitetu ogranicza czas. Urząd Wojewódzki wyraził zgodę na trwanie akcji do końca grudnia br. Przesunięcie zakupu na nowy rok może podwyższyć cenę aparatu, gdyż spodziewane są podwyżki stawek celnych.

Fundacja zwraca się za pośrednictwem redakcji do wszystkich życzliwych o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Pieniądze wpłacać można na konto: NBP Białystok, Nr 5021-2017-131.

Nie przechodź obojętnie!

(pil)

W kilku wierszach

♦ „RODZINA KATYŃSKA” zaprasza na tradycyjny oplatek wigilijny w NIEDZIELĘ, 15 GRUDNIA. Początek o godz. 15 w Oratorium Św. Jerzego w kościele Św. Wojciecha.

♦ Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy dn. 12 grudnia br. (czwartek) o godz. 17 zaprasza do klasztoru podominkarskiego w Choroszczy na spotkanie z dr. Józefem Maroszkiewiczem z Instytutu Historii Filii UW w Białymstoku. (jol)

♦ Od roku istnieje przy Miejskim Domu Kultury Teatr POZA, skupiający młodych miłośników Melpomeny. Prowadzi go Teresa Hościło. W najbliższą niedzielę, 15 bm. o godz. 18 młodzi wykonawcy w „Famie” zaprezentują spektakl pt. „Orfeusz” angielskiego poety i dramaturga Teda Hughesa. Wstęp wolny. (m-1)

NA POCZĄTKU było parę grzecznych i oficjalnych miłych wypowiedzi z ust ludzi oficjalnie piastujących urzędy. Trochę kwiatów, trochę listów gratulacyjnych w obowiązkowych okładkach. Sporo znajomych, przyjaznych twarzy ludzi, którzy byli zawsze życzliwi i tych niezbytliwie obserwujących.

Brakowało trochę „starej wiary”, kolegów po fachu, z tej samej branży. Co dziwne, gdy nie dopisali branzowi koledzy, przyszło kilku Mikolajów, nie tych w czerwonych szatkach i z brodo-wasami, lecz tych, którzy przerwali dzień swój imieninowy, by rocznicę i wystawę Szymaniuka uszanować. Słowem, spotkanie jak za dawnych czasów, gdy pokaz stanowił wydarzenie pewnej rangi kulturalnej i towarzyskiej. Wpisywał się także w pejzaż kultury regionalnej. (Jak mawiał i pisywał pewien znajomy dyrektor Wydziału Kultury). Ta rocznica (70-lecie urodzin, 40-lecie twórczości), ci ludzie, ta mnogość postaci napawa z jednej strony smutkiem — bo tak młodych mało, z drugiej — przyjemnością, bo tych starszych trochę jeszcze jest.

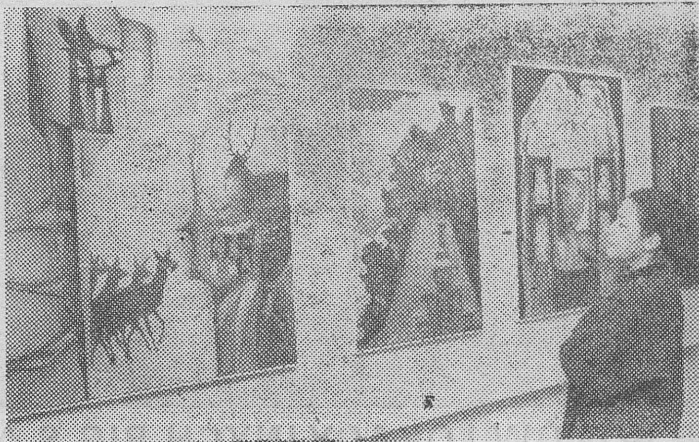
Antoni Szymaniuk w BWA Jubilat

AUTORZE można by wiele. Jest częścią historii, nie tylko Białostoku. Przeżył swoje „przygody” w wojsku. Był jednym z pierwszych absolwentów Sopotu (WSSP). Dotknął go realizm socjalistyczny, ten zło-wieszczy trend, z którego niewiele potrafiło wyjść obroną ręką. Prezentowany na wystawie obraz „Droga do szkoły”, to właśnie wyjście z twarzą. Wiele prac, bardzo zróżnicowanych, tematycznie, technicznie, myśleniem i sposobem interpretacji. Posegregowane w poszczególne cykle, prezentują kolejne etapy twórcze, techniki malarskie, a i dla uważnego obserwatora adresy zamieszkania. Można by, starając się nie zaglaskać Autora, postawić zarzut tzw. „Tapety ekspozycyjnej”. Być może, zbyt wiele, na tej dostępnej przestrzeni chciał Autor pokazać. Tyleż za, co i przeciw. Są jeszcze plakaty,

zupełnie tu nie prezentowane, będące przykładem zarówno formy graficznej, jak i historii. Są realizacje monumentalne, dostrzegalne w mieście. Można o nich dyskutować, lecz co najważniejsze, można

je oglądać. Doskonale postrzega się też ekspozycja w Biurze Wystaw Artystycznych. Antoni Szymaniuk ma tyleż zwolenników, co i przeciwników. Tym ostatnim, którzy po cichu przyjdą na wystawę opowieść refleksję młodopolską, cytowaną wielokrotnie przez innego naszego kolegę — „idąc brzegiem, gdy spotkasz topielca, zdejm czapkę. Utonął, gdyż odpłynął od brzegu. Tobie to się nie zdarzy”.

JERZY HERMANOWICZ



Fot. Z. LENKIEWICZ

MA PAN OGIEŃ? — późnym wieczorem dwaj mężczyźni, będący pod wyraźnym wpływem alkoholu, którzy przed chwilą wyszli ze znanej hajnowskiej restauracji „Leśniczanka”, zagadnęli spieszącego do domu, starszego już wiekiem przechodnia. Gdy zapytany wyjął z kieszeni zapalnicę i chciał zapalić papierosa, nieoczekiwanie otrzymał silny cios w twarz. Napastnik podbił mu nogi i obaj upadli na ziemię. Rozpoczęła się wzajemna szarpanina, gdyż napadnięty bronił się, uniemożliwiając zerwanie zegarka z ręki oraz zdjęcie kożucha. Został wówczas dwukrotnie silnie kopnięty. Ten, który uderzył go w twarz zabrał mu z kieszeni portfel, portmonetkę w której znajdowało się ok. 3,5 tys. zł oraz klucze do mieszkania, rozpoczął paczkę „Klubowych”, kilkadziesiąt drobnych radziec-

kich monet kopiejkowych. Jedna moneta, 15 kopiejkowa, była wyraźnie wygięta w półkole.

Napadnięty z trudem dostał się do komendy policji. Tam opowiedział o całym zdarzeniu.

Wieczorem obok „Leśniczanki”

— Czy rozpozna pan sprawców? — padło pytanie.
— Na pewno...

Szybka decyzja. Kilku policjantów idzie wraz z poszkodowanym do pobliskiej „Leśniczanki”. Wśród grona obecnych tam osób bez trudu roz-

poznano obu napastników. Przy jednym z nich znaleziono: 2,5 tys. zł, rozpoczętą paczkę „Klubowych”, klucze, kilkadziesiąt monet radzieckich. Jedna z nich była wygięta w charakterystyczny sposób...

Tego dnia dwaj mieszkańcy Hajnowki pili wspólnie nie-mal od południa. Potem wybrali się do „Leśniczanki”. Tam zamówili wódkę i piwo.

Gdy wyszli z lokalu, zobaczyli starszego już wiekiem mężczyznę. Podeszli... Potem wrócili do „Leśniczanki”. Tam zostali zatrzymani.

Sprawcy to młodzi ludzie: 23-letni (trzykrotnie już karany za kradzieże) i jego 22-let-

ni kolega (po raz pierwszy konflikt z prawem „byłem z kolegą, przedtem piliśmy u mnie, krzyknął, aby mu pomóc i kopać więc kilka razy kopnąłem tego mężczyznę...”).

Sąd Wojewódzki tego starszego i zarazem inicjatora napadów, potraktował surowiej. Uznał, że dotychczasowe łagodne kary nie odniosły skutku i skazał na trzy lata pozbawienia wolności, 500 tys. zł grzywny, pozbawienie praw na dwa lata. Wobec współnika, z uwagi na dotychczasową niekaralność i bardzo trudną sytuację rodzinną, zastosował nadzwyczajne złagodzenie: dwa lata pozbawienia wolności z zawieszeniem na pięć lat, 500 tys. zł grzywny.

„Towarzystwo” grupujące się w „Leśniczance” jak i w pobliżu tego lokalu, wyraźnie straciło ochotę na zakładanie spokoju i zatarg z prawem. (jks)

Głos BAZARU

☆ Najpierw blokko po kostki, teraz wślizgany tysiącami szurających, przytupujących, przestępujących z lewej na prawą i odwrotnie nog, pełny kałdun i nierówności Rubelplac jest prawdziwą pułapką dla osób mniej sprawnych. Jak duża wyłożyla się wczoraj pewna obuchona tobołami turystka. Pan Oleś natomiast — mój stały informator — omal nogi nie skreślił. Dzierżawcy tego targowiska kryjący się pod nazwą Handpol za „friko” zbierają opłaty — twierdzi. A nie laska tak teren wyrównać kilkoma wywrotkami żużla, żeby do wiosny wystarczyło? Pan Oleś przysięgał sobie, że jeśli jeszcze raz wystawi siebie na ośmieszenie — bo ludzie się śmieją z niezgrabów gramolących się z czworaków — to wystąpi do sądu o odszkodowanie. A nie daj Boże rękę złamie, to już będzie umiał wyliczyć Wysokiemu Sądowi straty materialne — zapewnił Bazarnika.

☆ Byłby rodzinie narodów radzieckich grozi ponoć głód, a w następstwie wielki marsz na Zachód w poszukiwaniu chleba. Turyści jednak od spożywczego Marketu ABC wolą odwiedzać pobliskie kantory walutowe. I to nie dlatego, że w owym „magazynie” najdrożej, tylko że sami podkarmiają białostoczian: ser twardy (20 tys. zł), puszek ze stawridą po 3-4 tys. zł, ryby wędzone 5-15 tys. zł za sztukę, mleko słodzone 4-5 tys. zł puszką, polędwica — 40 tys. zł za kg, kielbasy wędzone (podejrzany wygląd) — 30 tys. zł. „Ikry” czyli kawioru też jakoś nie brakuje. Szampan, jak przed półroczem — 30 tys. zł za butelkę.

☆ Kto szuka ten znajdzie. Broncho Vaxon, lek przeciwko astmie, jedno opakowanie z 30 ampułkami z gwarancją do 1995 r. — 160 tys. zł. Młody Litwin nawet się nie zająknął: sprzedałby za 250 ale nie ma już czasu, bo musi wracać. (m-1)

BANK INICJATYW GOSPODARCZYCH BIG S.A.

Moc twojego kapitału



- BONY LOKACYJNE
BANKU INICJATYW GOSPODARCZYCH
BIG S.A.**
- ATRAKCYJNA FORMA UŁOKOWANIA PIENIĘDZY
 - BONY LOKACYJNE O NOMINALACH 10.000.000 ZŁ (25.000.000 ZŁ)
 - ANONIMOWA LUB IMIENNA REALIZACJA BONÓW
 - MOŻLIWOŚĆ WYPŁATY KAPITAŁU WRAZ Z ODSETKAMI W KAŻDEJ CHWILI

OPROCENTOWANIE BONÓW LOKACYJNYCH BIG S.A. (OBOWIĄZUJE OD 15.10.1991 R.):

DO 1 MIESIĄCA	19,0%
1 MIESIĄC	30,0%
2 MIESIĄCE	35,0%
3 MIESIĄCE	37,0%
4 MIESIĄCE	38,0%
5 MIESIĘCY	39,0%
6 MIESIĘCY	40,5%

BANK INICJATYW GOSPODARCZYCH BIG S.A.
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU
15-124 BIAŁYSTOK
UL. SZOSA POŁONOCNO-OBWODOWA 5
TEL. 75-12-87

7 MIESIĘCY	41,0%
8 MIESIĘCY	42,0%
9 MIESIĘCY	43,0%
10 MIESIĘCY	43,5%
11 MIESIĘCY	45,0%
12 MIESIĘCY	46,5%

g 11560-0

GIEŁDA PRACY

- * ZATRUDNIĘ kierownicę z własnym transportem do rozwożenia pieczywa. Białystok, ul. Waszyngtona 14a/93.
- * ZATRUDNIĘ technologia, szwaczki. Białystok, tel. 435-059.
- * KSIĘGOWA z długoletnim stażem podjęcie się ewidencji i rozliczeń z budżetem (na pełny etat), tel. 241-42.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAŻ boazerii u producenta. Głizyko, Przemysłowa 3, tel. 42-91 wewn. 20 (godz. 7-15).
Gg 9471-1

SPRZEDAM tanią star A-23 lub zamienię na ciągnik rolniczy. Głizyko, tel. 42-91 wewn. 20.
Gg 9470-1

MECEDES 407 (1989), ciągniki siodłowe, naczepy, — sprzedam, 419-443.
Gg 11661-1

FOTELE — sprzedam, tel. 923-261.
Gg 11660-0

Niech szlag trafi Balcerowicza i całą tę jego gospodarkę rynkową — mówi jeden z robotników zwolnionych z zakładu we wrześniu br. — Kto to widział, żeby tak wszystko po kolei marnowało. Niedługo kurwa mać, na granicy postawia fabryczkę „Polska w likwidacji” — denerwuje się, bo pracy w Lipsku nie dostanie, a w domu żonka zwolniona co dopiero z „Unitry” i kupa dzieci (niech pani nie pisze ile tych dzieci, bo zaraz się domyśli o tego chędzi).

— Zaczęli zwalniać wczesną wiosną, chyba w marcu — męczymy, gdy przestaje naciśkać o nazwisko, staje się rozmowniejszy. — Potem na zieloną trawę wysyłali co miesiąc około 20-30 osób. We wrześniu, kiedy Zarząd uchwalił likwidację — posła reszta. Największa, ostatnia grupa liczyła powyżej 60 osób.

Zle czasu dla lipskiego SUR-u nadeszły w 1990 roku. Produkcja wprawdzie jak dawniej, ale niepokojący kurczył się rynek zbytu. Wkrótce surowy plac zapelniał się kopcami, na które nagle zabrakło amatorów. Identyfikacja rzecz się miała z sortownikami i heblarkami. Coraz dotkliwiejsze pustki w spółdzielczej kasie łatać kredytami.

O ich oporeczności lepiej nie wspominać. — Andrzej Liwinski, ówczesny dyrektor SUR-u skrzętnie wykorzystywał pieniądze nadarzące się okazję, by zwać z „dziurawej ląby” Lipsk akurat pilnie potrzebował burmistrza. Andrzej Liwinski, absolwent renomowanego MEL z Politechniki Warszawskiej wygrał konkurs o męstwo w Cugach.

— Nie chciałem zwalniać ludzi, a wiedziałem, że w tej sytuacji będzie to nieuniknione — wzdycha moralnymi jak na ojca miła przystało, tłumaczy dziś burmistrz swój życiowy wybór. Fakt, nikt w Lipsku nie wykłaje Andrzeja Liwince, że wywalał ludzi z SUR-u. Każdy natomiast

Wskazuje palcem na inż. Władysława Pietrzaka. — Tamten odszedł, bo tak było wygodniej, ten myślał, że się jeszcze zdąży naciśkać — tak komentują dziś w Lipsku ostatnią zmianę na najwyższym stanowisku w SUR-ze.

Kabaret amatorów, a nie

KABARET AMATORÓW

profesjonalnych, odpowiednich i wiarygodnych urzędników — tak nazwała Zarząd Spółdzielni zakładowa „Solidarność” w piśmie z 10 czerwca br. Nazwalimy po prostu rzecz po imieniu — twierdzi Edward Sudnik, przewodniczący zakładowej „S” i dodaje, że musiał to zrobić, ponieważ wcześniej pisma kierowane do Zarządu pozostawały bez echa. Z identycznym wnioskiem wystąpiła załoga zrzeszona w „branzówce”, która w lipiejskich

SUR stanowi większość. Stanisław Dziemianowicz, szef „młodzieżaków” nie ukrywa zdenerwowania. Szczególnie ostro rola bariera pomiędzy załogą a Zarządem. Ludzie czuli się oszukani. Robotnicy dostawali jakieś grosze, podczas gdy administracja powodziło się nie najgorzej. W dodatku biuro-

Do spotkania Zarządu z załogą doszło latem. Ludzie zgromadzili w jednej z hal produkcyjnych pilnie wystu-chali sprawozdania. Niestety, oprócz głośno nabitych liczbami danych, nie usłyszeli chodzących zachęty na przyszłość. Zarząd pogroził się w smutnych cyfrach, załoga chodząco o realny projekt wydos-

nia się z dółka. — Dłż nie wiadomo, kto pierwszy włożył do ust dwa palce. — Dość, że poszedł jeden wielki gwizd, który odbił się echem o ściany hali. — I trudno się ludziom dziwić — mówi E. Sudnik. — Dostawali przecież jałmużnę 600-700 tys. zł. Trzeba było w ostatnich miesiącach wyrównywać, żeby zgadzało się ze średnią krajową. Proszę — E. Sudnik pokazuje sprawozdanie z lipcowej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy,

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe
LEGAR zaprasza do:
HURTOWNI ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ ORAZ ŚRODKÓW CZYSTOŚCI
15-959 Białystok, ul. Wycieczkowa 26 B (posesja Zakładu Weterynarii), tel. 512 685, fax 852 399

Usługowo-Wytwórczo-Handlowa Spółdzielnia Pracy „Sawena” 07-401 Ostrołęka, ul. i Armii Wojska Polskiego 2 tel. 40-27, 23-88, 37-79, fax 87206

dysonuje wolnymi mocami przerobowymi w zakresie produkcji:

- pudeł kartonowych z tektury falistej trzy- i pięciowarstwowej
- elementów stanowiących wyposażenie kartonów (przekładki, kratownice)

Przyjmujemy do wykonania krótkie serie, gwarantując wysoką jakość usług oraz szybkie terminy realizacji.

Informacje i zgłoszenia pod adresem J.W.

g 11465-0

NAJWIĘKSZY W POLSCE AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR HURTOWY
CITIZEN CASIO
OFERUJE W DUŻYM WYBORZE:
• ZEGARKI I ZEGARY
• KALKULATORY
• KASY SKLEPOWE
• MASZYNY DO PISANIA
• APARATY FOTOGRAFICZNE
• INSTRUMENTY MUZYCZNE
UWAGA! Obniżka cen aż do 10%
AGENCJA POLLO
Warszawa, Karmelicka 19
tel. 622 31 33
fax 62 635 61 6

k 11093-0

I TY ZOSTANIESZ PODATNIKIEM

WYMIAR podatku dochodowego będzie obliczany w skali rocznej. Co miesiąc będziemy zobowiązani do odprowadzania zaliczki

następnego roku informacji o dochodzie rocznym każdego pracownika, a także o wysokości należnego i pobranego podatku. Informację taką za-

czy pierwszą granicę tabeli podatkowej (84.800,00 zł — miesięczna zaliczka potrącana przez zakład pracy wzrasta do 30 proc. Oznacza to, że o-

soba osiągająca dochód miesięczny np. 8 milionów zł, przekroczy tę granicę we wrześniu i już od września będzie miała potrącaną nie 20, lecz 30 procentową zaliczkę na podatek dochodowy.

Powszechny podatek dochodowy jest podatkiem progresywnym i rośnie wraz ze wzrostem dochodów według następujących zasad:

e.d. w poniedziałek

	I. Podatek 30 proc.	II. Podatek 30 proc.	III. Podatek 40 proc.
Do sumy 4 820 000 (100 mln miesięcznej dochód)	do 64 800 000	do 64 800 000	powyżej 129 600 000
Do sumy 6 800 000 (150 mln miesięcznej dochód)	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 31 536 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 31 536 000
Do sumy 8 800 000 (200 mln miesięcznej dochód)	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000
Do sumy 10 800 000 (250 mln miesięcznej dochód)	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000	Do sumy granicznej 129 600 000 podatek wynosi: 12 096 000

PS. Podane w śródownym wydaniu „Gazety” wzory na „ubruttwienie” plac” są tylko propozycjami ilustrującymi zasadę „ubruttwienia”. Dokładne liczby określi rozporządzenie Ministra Finansów, którego do dziś nie wydano. (d)

Wołanie ciemnym wierszem

Przed kilkoma dniami znany poeta Jan Ikonczuk odwiedził się z prasą, że został laureatem nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznanej mu przez Stowarzyszenie Fas za twórczość poetycką i działalność społeczno-kulturalną. Impresję laureata na temat kondycji poety we współczesnym świecie zanotowała Barbara Hirs.

— Jak się czuje laureat?

— Jest koniec roku... może jest to koniec mojej drogi, może twórczej? Bo też widzę, że poezja w obecnej chwili przestała być potrzebna. Klaszka pokutuje jeszcze na zasadzie przymusu szkolnego. Poezja współczesna, poza paroma nazwiskami, nie funkcjonuje. Kilka lat temu poezja żyła, bo była wierna barokom, była głosem sprzeciwu, głosem sumienia...

— A teraz?

— Zeszła z barykad i przestała istnieć w świadomości społecznej. Może jest tak, że poezji przypisany jest czas najbardziej dramatyczny i gwałtowny? Proszę przejść ulicami Moskwy: ilu tam prokuratorów, bioenergetów, rapistów... Oni wszyscy wyrastają w rynek, niewielu ma odwagę. To nie ma narażać bólem.

— Ból uszlachetnia, czyni lepszym...
— Mówi pani o potrzebie optymizmu. Ja bym chciał mówić o potrzebie sumienia, bo to jest dla mnie sprawa istotna. Ulegają degradacji au-

— W ostatnio wydanym tomiku „Zawołaj raz jeszcze ciemnym wierszem”, pisze Pan: „pobladły słowa, pobladło życie”...

— Razi mnie, że zaczęto wlewać rynek do ucha zachodni blichtr, świecidełka, spada na nas cała masa mialkiej literatury. Poeci polscy, tej, która walczą o podstawowe wartości etyczne, stała w obronie pokrzywdzonych, ponikłych — zarzuca się od czci i wiary twórczość Brylla, bo jest bardzo polska. Czyli co, europejskość poezji? Czyli co, powinniśmy pisać o kanałach Manhattanu?

Podjął w literaturze temat Polski po to, żeby ją uczcić i uszanować, nawet z jej upadkami w rynek, niewielu ma odwagę. To nie ma narażać bólem.

— Ból uszlachetnia, czyni lepszym...
— Mówi pani o potrzebie optymizmu. Ja bym chciał mówić o potrzebie sumienia, bo to jest dla mnie sprawa istotna. Ulegają degradacji au-

Dlaczego o tym mówię? Bo wiersz wyznacza i określa kondycję narodu. Dla mnie jest to barometr sytuacji politycznej i czuję niepokój, gdy na poezję nie ma miejsca.

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
251-16

KRYCIE dachów, obróbki — wykonuje, 433-108.
Gg 11648-1

POLONEZ Caro (4 miesiące) — 60 mln, 612-603.
Gg 11661-1

MERCEDES 407 (1989), ciągniki siodłowe, naczepy, — sprzedam, 419-443.
Gg 11660-0

FOTELE — sprzedam, tel. 923-261.
Gg 11660-0

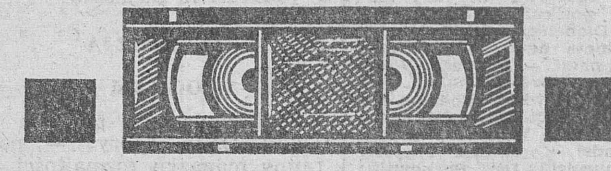
w którym czytamy że: „Zasadnicze wynagrodzenia pracowników znacznie odbiegają od taryfikatora placowego”. I dalej: „Wynagrodzenia zasadnicze przyznane pracownikom odpowiadają wynagrodzeniom o 5-6 kategorii niższym, niż to wynika z taryfikatora na 1990 rok”.

— U nas od dawna obowiązywały dwie tabele płacowe (dotąd SUR zatrudniał 350 osób) ostatni dzień wypłaty będzie jednocześnie początkiem nowej pracy.

Grudzień zapowiada się jako najpracowitszy miesiąc. Nikt nie liczy na świętego Mikołaja, który w swoim przepastnym worku przyniesie furę pieniędzy. Chodliwie korpaci trzeba będzie wyprodukować jak najszybciej, w przeciwnym razie odsetki od długów pożrą wszystko. Zupnie jak ta rdza, która powoli, ale skutecznie wciną stożki na flaki przy reprezentacyjnym wejściu do spółdzielni.

GRAŻYNA MIKŁASIEWICZ

KASETY NA WEEKEND



Badania wykazały, że jedna trzecia kobiet była kiedyś w swoim życiu napaściwana seksualnie, 50 proc. nigdy nie zgłosiło tego faktu na policję ani nie powiadziło rodzinie. Duża część to kobiety, które zostały zgwałcone przez swych znajomych lub przez kogś z rodziny. Lyn McKenna (Annabeth Gish) przydarza się to wtedy, gdy wstępuje na akademię medyczną do odległego od jej rodzinnej Nowego Jorku Uniwersytetu Berkeley. Lyn zostaje zgwałcona przez chłopaka swej najlepszej kole-

W 1956 r. projekt armii amerykańskiej pod nazwą „Nightbreaker” miał za zadanie wykazać jak zachowują się żołnierze podczas ataku nuklearnego. Projekt objęty był najścisłszą tajemnicą wojskową. W zadanu uczestniczył młody neurolog dr Alexander Brown, który o nasy wlos nie stracił życia podczas jednej z eksplozji na poligonie pustyni Nevada. Tu by było 20 lat temu. Dziś dr Alexander Brown to niezwykle szanowany i ponu-

Występują ponadto: Lea Thompson, Melinda Dillon. Reżyseria: Peter Markle; Dystry.: PLEOGRAF TV.

Trzecia część wspaniałej i rozciągającej do 10 sagi o Pawlach i Kargulach. Niestety, już ostatnia z serii najlepszych polskich komedii, w której aktorstwo Władysława Hałasy i Wacława Kowalskiego osiągnęło szczyty. Tym razem nad bohaterowie jada do Ameryki odwiedzić Jaską Pawlaka, który jeszcze przed wojną został wysłany za ocean przez Kargula.

Występują: Wacław Kowalski, Władysław Hałasa i Anna Dymna. Reżyseria: Sylwester Chęciński; Dystry.: VIDEO-RONDO.

NASZ KONKURS

Co tydzień kasecia do wygrania

Na zamieszczonym poniżej kuponie (i tylko na nim) należy zakreślić poprawną odpowiedź. Kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i

przesłać do 31 grudnia br. pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. Świrskiego 1, 15-950 Białystok, skrytka pocztowa 193.

KUPON 3

Tytułową rolę w filmie „Pretty Woman” grała:

- Kim Basinger
- Paulina Porizkova
- Julia Roberts

Nagrodę — kasecia z najnowszą propozycją filmową ufundował Salon Video-Rondo w Białymstoku. Tym razem będzie to „Piekielno w Normandii”.

Kasecia z filmem „Fist of Glory” — nagrodę w naszym pierwszym konkursie z 23 li-

stopada wylosował Krzysztof Charkiewicz z Eliaszk, pocztą Lewkowie Nowe. Wyślemy ją pocztą.

Wiochaty stwór, przyjaciel Harrisona Forda z „Gwiezdnych wojen” nazywał się, oczywiście — Chewbacca.

Sklep VIDEO RONDO
Białystok
ul. Wyszyńskiego 2 a, Handlowiec III lok. 87, tel./fax 288-47 w. 287

Propaguje Państwu filmy dystrybutorów:
VIDEO RONDO-TIT-MUV-HAN-NA BARBERA-PIELOGRAF-BEST FILM-TOP VIDEO-NUC
Zapraszamy do naszego Sklepu!!!

k 11269-0

Dyrekcja i Rada Pracownicza
Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
w Łomży, ul. Nowogrodzka 1,

poszukuje osób fizycznych

zainteresowanych zakupem akcji
w celu zgromadzenia kapitału założycielskiego
i sprywatyzowania przedsiębiorstwa.

Akcje będą rozprowadzane w pakietach po pięć sztuk. Cena jednego pakietu wynosi jeden milion złotych. Minimalna ilość zakupu wynosi 10 pakietów wartości 10 milionów złotych. Zainteresowanych zapraszamy do kontaktów osobistych lub informacji telefonicznych tel. 62-216, wewn. 115, 127.

Oferty prosimy składać w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia pod adresem j.w. z dopiskiem na kopercie „Oferta”.

Zastrzegamy sobie prawo ograniczenia ilości akcji względnie nieskorzystania z oferty bez podania przyczyn.

O przyjętych ofertach zainteresowani będą powiadomieni.

k 11377-0

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w Łomży z siedzibą w Kolnie przy ul. Wojska Polskiego 46 tel. (87)28-53 w sprawie przeciwko dłużnikowi SKR Mały Płock ogłasza pierwszą licytację w dniu 19 grudnia 1991 r. o godzinie 10, w Rogienicach Wielkich — baza SKR, na następujące ruchomości:

	r. pr.	suma oszac.	cena wyw.
1. Ciągnik C-360, 1985		18.000.000	13.500.000
2. Kombajn bizon, 1988		70.000.000	52.500.000

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wartości szacunkowej w przeddzień licytacji w biurze komornika. Zajęte mienie można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 10.

Łg 11000-1

GS „Sch” w Kobylinie Borzymi
woj. łomżyńskie, tel. 9-

ogłasza przetarg na sprzedaż następującego sprzętu:
— waga samochod. nowa, 20 t — cena wyw. 17 mln
— sam. żuk, rok prod. 1983 — cena wyw. 15 mln
Przetarg odbędzie się 3.I.1992 r. o godz. 11. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Ww. sprzęt można oglądać w dniu przetargu od godziny 8. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu. Zastrzegamy unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

g 11522-1

MOŻESZ ZOSTAĆ LOKALNYM DYSTRYBUTOREM COCA-COLI
w Białymstoku, Łomży, Augustowie, Elku, Mikołajkach, Giżycku



Konieczne: telefon, transport, magazyn, depozyt gotówkowy
Czekamy na zgłoszenia w Warszawie: tel. 129-121

11296-0

CHOINKI

sprzedaż od 14 grudnia
— Łomża, Sikorskiego 269
— Łomża, Kopernika 30
— Szczuczyn, Gumienna 2
Przy zakupach powyżej 10 szt. — bonifikata.
Informacja, zamówienia, przedpłaty:
BHU „TYTAN”
Łomża, Polowa 45
tel. 64-78
Łg 10998-0

Dresy bawełniane
śpiochy, kombinezoniki
majtki damskie i męskie
bluzy, swetry, kurtki

Hurtownia Lama
ul. Zwycięstwa 8/10
tel. 512 570 w. 64

gw 10643-0

usługi

SPECJALISTYCZNY gabinet leczenia chorób wewnętrznych, reumatycznych i przewlekłych zespołów bólowych. Doc. dr hab. med. Janusz E. Badurski, Białystok, ul. Mickiewicza 27 m. 23, tel. 411-302. Wtorki i czwartki 14-16.
g 11473-00

Bezpośredni
importer poleca!

Kosmetyki
i środki czystości

● **COLGATE PALMOLIVE**
— pasty, szampony i mydła

● **ROYAL SANDERS** — lakiery do włosów, dezodoranty Extase, odżywki

● **L'OREAL** — farby i szampony, kremy Plenitude

poibita Białystok poibita
ul. Pogodna 63/1
tel. 242-06, w. 213, 210-67
Zapraszamy sklepy i hurtownie

CASIO

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY, ŻE
AGENCJA APOLLO JEST
OFICJALNYM DYSTRYBUTOREM
W POLSCE PRODUKTÓW
CASIO COMPUTER CO., LTD.

W związku z nadchodzącymi
świętami ogłaszamy
sprzedaż promocyjną
do końca roku.
Bonifikata na wszystkie
towary wynosi do 10%.

OFERUJEMY:

- zegarki i zegary
- kalkulatory
- maszyny do pisania
- kasy sklepowe
- instrumenty muzyczne
- aparaty fotograficzne



CASIO COMPUTER CO., LTD.
Tokyo, Japan



00-168 WARSZAWA
UL. KARMEŁICKA 19
tel. (0-22) 317-333
tlx 81-42-79 apolo pl
fax (0-2) 635-80-16

k 11040-00

NIEMIECKA FIRMA

PFAFF

● **HAFCIARKA** ●
CREATIVE 1475 CD
sterowana mikrokomputerem

● **MASZYNA DZIEWIARSKA** ●
ELECTRONIC.6000
dwupłytkowa z komputerem

● **OVERLOKI 3,4, 5-NITKOWE** ●
● **MASZyny DO SZYCIA** ●
wieloczynnościowe

Białystok, ul. Broniewskiego 4
(pawilon Handlowy), tel. 521-725
Zapewniamy gwarancję i serwis

g 11550-1

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
WPHW w ŁOMŻY

informuje, że od dnia 12 grudnia 1991 r. — dalsza wyprzedaż towarów i wyposażenia w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 14 (baza Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej)

oferujemy
po bardzo atrakcyjnych cenach!

Towary m.in.:

- * wyroby kaletnicze — watolina
- * płyty gramofonowe (w tym koledy i bajki)
- * artykuły dziewiarskie
- * grzałki
- * obuwie
- * zegarki
- * uszkodzony sprzęt zmechanizowany i rtv ze zwrotów od klientów

Wyposażenia:

- palety i nadstawki paletowe
- kalkulatory z drukarką
- wózki akumulacyjne wysokiego podnoszenia
- centrala telefoniczna (nowa)
- matrycarka kserograficzna do nadruków na kartonach, kserokopii i matryce drukarskich
- maszyna fakturująca
- kasy sklepowe (uszkodzone)

Informacja: tel. 26-04.

Sprzedaż w pierwszym pokoju na parterze budynku administracyjnego Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Łg 10999-1

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz — Ostrołęka, Bogusławskiego 6 poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Antykoncepcja, wywołanie i regulacja miesiączek, bezbolesne leczenie nadżerek.
Łg — 8666-0

KAŻDE szkło okularowe — fotochromowe, cylindryczne, dwuogniskowe oraz plastikowe oferuje Zakład Optyczny, Św. Rocha 13/15
g 11233-1

TELENAPRAWA, tel. 234-13.
g 11385-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy domowe, 513-623.
g 11417-00

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne i c.o., tel. 611-647.
g 11593-1

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. Sosnowski, Gedymina 21.
g 10884-0

ALARMY, autoalarmy profesjonalne „GAB”, ul. Młynowa 52.
g 11510-0

ALARMY, autoalarmy „KOMBIT”, 752-902.
g 11356-0

ZALUZJE — hurt, detal. Zambrów, ul. Świętokrzyska 9, tel. 41-67.
Łg 8613-0

ZALUZJE — materiały zachodnie, 522-460.
g 10863-0

ZALUZJE okienne — 110 tys. metr kw. z montażem, tapicerowanie drzwi, drzwi harmonijkowe, tel. 51-28-90.
g 11462-0

ZALUZJE — produkcja i sprzedaż hurtowa. Węgorzewo, tel. 25-78 (po godz. 16).
p 256-0

PARKING strzeżony całonocowy Białystok ul. Zwycięstwa 8/10 tel. 512-570 (150 m. od dworca PKP).
gw 10641-1

TM „LOCUM” i Biuro „LOKAL”, Wyszyńskiego 3, tel. 287-53. Sprzedaż — kupno, — zamiana mieszkań — domów — działek.
g 10784-0

SCINANIE drzew, 512-735.
g 11531-0

DEZYNSEKCJA, 413-390.
g 11470-0

Przed meczem Polska-USA



Czy „zawalczy” Tadeusz Drozda?

Jak informowaliśmy, 19 stycznia rozegrany zostanie w hali Włókniarza międzynarodowy mecz bokserski Polska — USA. Będzie to bezprecedensowe największe wydarzenie sportowe ostatnich lat. Ambicją nas wszystkich jest, aby impreza ta wypadła jak najokazalej.

Organizatorzy meczu — **Hetman Białystok** — chcą skrócić czas oczekiwania na główne wydarzenie, zamierzając przygotować część rozrywki. Chęć „powalczenia” zgłosili, ale nie w zespole pięściarzy, znakomity artysta kabaretowy **Tadeusz Drozda**. Potrzebny jest sponsor, który opłaciłby jego występ. Przy okazji miałby znakomitą reklamę.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego informujemy, że podczas meczu można będzie w hali Włókniarza umieścić płatne reklamy. To powinno zainteresować nasze firmy, spółki, przedsiębiorstwa. Należy się spieszyć. Są miejsca

W BIAŁOWIEŻY

Preżny LZS

W sali ZSR w Dojlidach zakończył się ostatni finałowy turniej o mistrzostwo województwa białostockiego Ludowych Zespołów Sportowych w siatkówce mężczyzn. Wszystkie mecze były zacięte, wyrównane i stały na jednym poziomie.

Zwycięzcy LZS Białowieża, przed LZS Krynki i LZS Szymki.

Zespół siatkarzy z Białowieży prowadził Mirosław Waszkiewicz. Zwycięstwo nie jest przypadkiem, bowiem LZS Białowieża należy do jednych z najprężniejszych kół w woj. białostockim. Środowisko aktywnie zainteresowane jest sportem, a pod wodzą trenera działają sekcje siatkówki, lekkoatletyki i piłki nożnej. (let)

Z pomocą sponsora

W ubiegłym tygodniu rozegrano w Węgrowie turniej młodzieży w piłce siatkowej. Startowały tam wszystkie najlepsze reprezentacje okręgów oraz młode siatkarze z Mińska. Wystąpił tam też dwie ekipy z Białegostoku. Białystok I zajął piąte miejsce, zaś Białystok II był szósty. Wyjazd doszedł do skutku dzięki pomocy finansowej firmy Kanek. (mag)

„Papa” Stamm

90 lat temu, 14 grudnia 1901 r., w Kościele urodził się Feliks Stamm, twórca polskiej szkoły boks, trener, którego autorytet i dokonania podziwiał cały świat.

Ze sportem zetknął się w grudniu 1917 r. w Centralnej Szkole Kavalarii. Wśród kawalerzystów popularyzowali boks instruktorzy YMCA, zyskując wielu adeptów, wśród nich młodego Feliksa Stamma. „Szkołowanie” polegało na tym, że zadziornym młodzikom rzucono rękawice i mówiono: „walczyć”. Po walce rozdawano czekoladę lub talony na słodczyne w kantynie, a pan Feliks — jak się po latach przysła — lubił słodczyne...

Po przeniesieniu do Poznania, Stamm ukończył (w 1923 r.) kurs w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu i otrzymał uprawnienia instruktora boks, dżudo i sztuki walki. Boks całkowicie zawiązał jego wyobraźnię. Feliks Stamm został pięściarzem. W 1923—26 stoczył 13 oficjalnych walk, wygrał 11, jedną zremisował i przegrał tylko raz z Zygfredem Wende, jedynym reprezentantem Polski na pierwsze mistrzostwa Europy

bardziej eksponowane imniej. Mogą być nawet wokół ringu. Jest też możliwość zamieszczenia reklamy w kilkucyfrowym folderze o olbrzymim nakładzie.

Zgłoszenia — do 20 grudnia br. — przyjmuje BKS Hetman, 15-085 Białystok, ul. Branickiego 3, tel. 772-375, 772-365.

Warto jeszcze dodać, że mecz Polska — USA będzie transmitowany przez polską telewizję. (let)

W Jagiellonii

Z wiarą w przyszłość

Ostatnio odbyło się podsumowanie rundy jesiennej sekcji piłki nożnej Jagiellonii. Na wstępie dyrektor klubu — Jerzy Boitau podziękował trenerom i zawodnikom za grę i... cierpliwość. Klub jest winny każdemu z zawodników po ok. 10 mln zł. Również trener Tadeusz Gaszyński oczekuje na zapłatę za swoją pracę.

Z tym większą radością przyjęto informację dyrektora, że do 15 bm. ma wpłynąć druga rata za transfer Dariusza Bayera — byłego Jagiellonczyka, który z Lecha Poznań przeszedł do jednej z francuskich drużyn. Drugą iszkierką nadziei było oświadczenie, iż być może wkrótce wpłynie zaliczka za obiekty przy ul. Mickiewicza 50, które idą „pod młotek”.

Zarząd JAGIELLONII musiał podjąć tak drastyczną decyzję w obliczu widma upadłości Klubu (komornik już się nam kłaniał). Pozostało tylko nieodpartość, że ani władze miasta, ani nikt z przedstawicieli lokalnego biznesu nie był zainteresowany odkupieniem obiektu, w tym basenu o wymiarach olimpijskich. Mamy jednak nadzieję, że przyszły właściciel będzie na tyle wspaniałomyślny, by nie zasyfować basenu — wręcz przeciwnie: przywrócić mu dawną świetność. Latem to będzie „dobry interes”, gdyż białostockie zapewne skorzysta z tak doskonałej formy rekreacji, jaką jest pływanie. A jeśli obiekt miałby zaplecze gastronomiczne i socjalne — to frekwencja murywanal.

Następnie Tadeusz Gaszyński przedstawił bilans minionej rundy. Z kolei pierwszy trener, Grzegorz Szerszenowicz omówił plan związany z przygotowaniem do nowego sezonu.

Zespół spotyka się 2 stycznia i rozpoczyna pracę na własnych obiektach. Następnie, w okresie ferii zimowych, seniorzy Jagiellonii (oraz kilku juniorów) wyjadą na zgrupowanie do Stajek ko-

(Sztokholm, 1923 r.). Nie był bokserem wybitnym, ale szybko poznano się na jego umiejętnościach pedagogicznych. Już w 1926 r. został trenerem poznańskiej „Warty” za... 25 złotych miesięcznie.

Po 6 latach szkolenia „Warcarzy” przenosił się do Warszawy i został wykładowcą w Centralnym Instytucie Kultury Fizycznej.

Od 1938 r. był samodzielnym trenerem Polskiego Związku Bokserskiego. Przygotowywał polskie ekipy na ostatnie przed wojną igrzyska olimpijskie w Berlinie i wszystkie powojenne turnieje olimpijskie, do 1963 r. Trwał w narożniku ringu podczas walk polskich zawodników na 14 turniejach o mistrzostwo Europy. Po przejściu na emeryturę nie zerwał kontaktów z kadra, doradzał, pomagał, choć etat konsultanta miał w drugoligowym Naprzodzie Świętochłowice...

Szkola boks Stamma nie preferowała prymitywnej siły, brutalności. Dobre wyszkolenie techniczne reprezentantów tej szkoły pozwalało im na eleganckie prowadzenie walki z ringowymi o-sikami, unikanie silnych uderzeń bez narażania się na urazy i kontuzje. Zanim nastąpił zwrot w kierunku boksu dynamicznego, ofensywnego, wyżej oceniano przez sędziów, pięściarzy ze „szkoły Stamma” odnosili imponujące sukcesy... Zmarł 2 kwietnia 1976 r.



Na marginesie budowy hali Włókniarza

Historia jak sprzed lat?

Budowa krytej pływalni przy Technikum Mleczarskim w Białymstoku stała się niedługo sławna na cały kraj, a to z racji długiego tempa i brakoróbstwa. Był to swoisty rekord nieudolności. Obawiam się, że budowniczym hali sportowej Włókniarza chcą

również zasłynąć jak ich koledy po fachu sprzed ponad 40 laty.

Głównym wykonawcą hali Włókniarza jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lekkiego. Nie wnikiem w meritum sprawy pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcą, czyli Spółdzielnią „Kresy”, która układa w hali głównej parkiet.

Wczoraj „Kresy” oświadczyły, że przestają pracować przy lakierowaniu parkietu, bo nie otrzymują pieniędzy od głównego wykonawcy za złożoną fakturę. Przedsiębiorstwo zaś żąda, aby spółdzielnia wraz z fakturą rozliczyła się z pobranego materiału. Spór na ten temat, jak również dalsze środki, bo ponoć brakuje pieniędzy, powinien być w miarę szybko rozstrzygnięty.

Drugi problem — to ustęki. Terminy dwóch międzynarodowych spotkań zbliżają się, a jak dotąd hala nie została przekazana użytkownikowi. Jest dużo różnego rodzaju niedoróbek. Nie trzeba być fachowcem. Wystarczy krótki spacer po obiekcie. Za futrynami dziury, pęknięte ściany, wykrywana glazura itp. Nie mówiąc o zbiorniku kanalizacyjnym, który jest nieszczytny. Ponoć jeden z reprezentantów przedsiębiorstwa oświadczył rozbrajająco: „po co się spieszyć, jak przyjdą terminy meczów, to i tak halę przyjmą”.

A tymczasem na budowie spokój i cisza. Można zobaczyć tylko jedną osobę i to panią pełniącą rolę... majstra. Wracając do historycznej budowy krytej pływalni przy Technikum Mleczarskim, to ówczesny dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Pella oświadczył przed laty: — „po co się spieszyć — taki obiekt w Kielcach budowano 7 lat”.

Po jego wystąpieniu przypomnieliśmy szefowi tego przedsiębiorstwa, że na Podkarpaciu w średniowieczu zamki budowano po 50 lat!

Wracamy do średniowiecza? (let)

TELEGRAMY

◆ Niespodzianką pierwszego dnia światowego finału Grand Prix w badmintonie rozgrywanego w Kuala Lumpur była porażka międzynarodowego mistrza Anglii Ardy Wiranata (Indonezja) ze swoim rodakiem Bambangem Supriantem 18:14, 13:15, 8:15.

◆ 11 bm. znakomity amerykański zuziowiec Sam Ermolenko podpisał kontrakt na przyszłoroczne starty w barwach Polonii Bydgoszcz.

◆ W rewanżowym meczu trzeciej rundy piłkarskiego Pucharu Włoch AC Milan zremisował u siebie z Veroną 1:1 (1:0). W pierwszym meczu w Weronie padł wynik 2:2. Do następnej rundy awansował AC Milan.

◆ W okolicach Schwabisch Gmünd koło Norymbergi odbył się górski bieg maratoński na dystansie 44 km (różnica wzniesień 1940 m), w którym startowało ponad 400 zawodników. Zwyciężył 29-letni Andrzej Szydłowski (AKS Chorzów) w czasie 2:54.10, wyprzedzając o ponad 3 minuty reprezentanta Niemiec, Joerga Hustinga.

◆ Sukcesem gospodarzy zakończyła się kolarska sześciodniówka na torze Krynki. Pierwsze miejsce zajął Konstantin Chrabow oraz Marat Ganiejew, gromadząc 458 pkt. Na drugim miejscu (strata 2 rundy) sklasyfikowani zostali Pierange Binoletto (Włochy) i Jens Veggerby (Dania) — 381 wyprzedzając Denny Clarka (Australia) i Anthony Doyle'a (W. Brytania) — 291, Dmitrija Niehubina i Dmitrija Zdanowa (ZSRR) — 220.

◆ W hali monachijskiej rozgrywane są w środę kolejne mecze pierwszej rundy pucharu wielkiego szlama. Oto rozstrzygnięcia drugiego dnia imprezy: David Wheaton (USA) — Paul Haarhuis (Holandia) 1:6, 6:3, 6:2; Guy Forget (Francja) — Jaime Yzaga (Peru) 6:3, 6:3.

◆ W Barcelonie zaprezentowany został hymn igrzysk olimpijskich, które odbędą się w tym mieście latem przyszłego roku. Kompozycja, autorstwa słynnego Greka Mikisa Theodorakisa, wykonana zostanie 25 czerwca 1992 r. podczas ceremonii otwarcia imprezy w trakcie wciągania na maszt flagi olimpijskiej.

◆ Już na początku tego roku do centrali PZLA napływały za-części niepokojące informacje o likwidacji lekkoatletycznych sekcji, zwalnianiu szkoleniowców, braku środków na stypendia, spadku liczby trenujących zawodników. Z ponad 400 sekcji, działających obecnie 356. Najwięcej w woj. katowickim — 28, wrocławskim — 9 i warszawskim — 17. Najmniej w województwach: chełmskim, konińskim, przemyskim, skierniewickim, suwalskim — po dwie oraz jedna w woj. leszczyńskim.

W 356 sekcjach trenuje 19 410 zawodników i zawodniczek. Najwięcej w woj. warszawskim — blisko 2000, katowickim — 1620 i gdańskim — 1425. Najmniej w ostrołęckim — 26 i skierniewickim — 8.

W 13 województwach brak jest przynajmniej jednego stadionu, na którym można by zorganizować zawody o pełnym programie konkurencyjnym.

(Opr. ela)

Nasi w czołówce

Zakończyła się pierwsza runda ogólnopolskiej ligi szkół ponadpodstawowych w lekkiej atletyce. Drużyny reprezentujące szkoły z całej Polski rywalizują o Puchar „Przeglądu Sportowego”, druga runda odbędzie się wiosną przyszłego roku.

W klasyfikacji dziewcząt na pierwszym miejscu w kategorii szkół zawodowych pięcioletnich plasuje się Zespół Szkół Rolniczych z Białegostoku — 718 punktów. Wśród szkół sportowych szóste jest IV LO w Białymstoku — 772 p. prowadzi ZSEL w Lublinie — 1027. W klasyfikacji szkół nauczycielskich białostockie SN WF z 163 punktami jest na trzecim miejscu, na czynie — studium z Zielonej Góry — 825 p.

W klasyfikacji chłopców najlepiej spisuje się Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach, który prowadzi w swej kategorii gromadząc 914 punktów, na dziewiątym miejscu plasuje się Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu — 729 p. W grupie liceów ogólnokształcących Zespół Szkół Ogólnokształcących w Mońkach — 647 p. jest na szóstej pozycji, prowadzi ZSO w Bolesławcu — 810 p. Liderem kategorii szkół sportowych jest ZSEL w Lublinie — 1067 p., IV LO w Białymstoku jest siódme z 693 punktami. W klasyfikacji szkół nauczycielskich na drugiej pozycji plasuje się SN WF w Białymstoku — 513 p., na czynie — studium z Zielonej Góry — 916 p.

W klasyfikacjach indywidualnych najlepsze miejsca zajmują: Katarzyna Zakowicz (ZSRol. w Białymstoku) — pierwsza w pchnięciu kulą z wynikiem 11,97 m oraz Andrzej Karpiuk (ZSMech.-Rol. w Supraślu), trzeci w tej konkurencji — 14,58 m. (tkk)

„Ucz się zwyciężać, nie czuj się przegrany”

To hasło było tematem przewodnim VII Halowych Mistrzostw Polski Klubów Kibica rozegranych w Sremie koło Poznania w dniach 5-6 grudnia br. Mimo trudności finansowych gospodarze Klubu Kibica Lecha Poznań w Sremie stanęli na wysokości zadania. Startowało 12 zespołów podzielonych na dwie grupy. Ekipa Mazura Elk wzmocniona była kibicami ŁKS Łódź i Legii Warszawa. Brak funduszy na wyjazd Okazało się jednak, że kibice piłkarscy to jednak solidna bractwo.

W grupie I Kibice Mazura Elk uzyskali wyniki: Mazur — ŁKS 3-2, Mazur — Chrobry Głogów 6-0, Mazur — Samex Bytom 1-2, Mazur — Warta Srem 1-1, Mazur — Olimpia Poznań 4-2. O trzecie miejsce: Lech Srem — Legia Warszawa 1-3. Finał: Mazur — Samex 3-1.

Tabela końcowa: 1. Mazur Elk, 2. Samex Bytom, 3. Legia Warszawa, 4. Lech Srem, 5. ŁKS Łódź, 6. Śląsk Wrocław, 7. Olimpia Poznań, 8. Luban Śląski, 9. Widzew Łódź, 10. Warta Srem, 11. Stal Nysa, 12. Chrobry Głogów.

Skład mistrzów Polski: A. Bobowski, B. Kaczmierski, K. Irzykowski, G. Zochowski, H. Kacmarek. Ksiądz Henryk Makarewicz (Legia) Iwona Jedlińska (Legia), z Elku — Daniel Lisowski i Mariusz Tekiel. Puchar Fair Play otrzymały ekipy kibiców Legii Warszawa, ŁKS Łódź za pomoc okazaną kibicom Mazura Elk.

Uczestnicy mistrzostw na apel Waldemara Makarewicza wystosowali apel do sportowców Jugosławii: „Bracia nie przelewajcie bratniej krwi”. Ponadto Waldemar Makarewicz został wybrany na przewodniczącą Ogólnopolskiej Rady Klubów Kibica.

Tytuł mistrza Polski Klubów Kibica za rok 1991 jest wspólnym tytułem Mazura, ŁKS i Legii. No cóż takie czasy, że kibice muszą pomagać sobie wzajemnie, a że pomagają widac w niniejszym sprawozdaniu.

Żacy pod siatkami

W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie finał wojewódzkich igrzysk dziewcząt i chłopców w piłce siatkowej. Jako pierwszy walczyć będą chłopcy. Początek zawodów w sobotę o godz. 10 w sali sportowej SP 15 w Białymstoku. Oprócz gospodarzy turnieju startują reprezentacje SP 37 w Białymstoku, SP nr 4 z Bielska Podlaskiego oraz SP nr 1 z Moniek.

Gospodarzem rywalizacji dziewcząt będzie SP nr 38 w Białymstoku. Ponadto wystąpią drużyny z SP nr 5, SP nr 15, SP nr 37 (wszystkie drużyny z Białegostoku). Początek imprezy w niedzielę o godz. 10.30.

Natomiast dzień wcześniej, w piątek, 13 bm. rozegrany zostanie finał wojewódzkich igrzysk w badmintonie. Pojedynki rozegrane zostaną w Białymstoku w SP 11 (ul. Poleska 27), początek o godz. 10.

TOTO-LOTEK

DUŻY LOTEK
5-12-26-32-35-37

EXPRESS LOTEK
1-2-6-14-40

Dziennik regionalny. Wydawca: „KRESY BG”, spółka z o.o., Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel.: 65-1106. Fax: 418-458. Tel. centrali: 232-41 — łączy wszystkie działy. Prezes Spółki ADAM DOLISTOWSKI, tel. 232-41. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 277-10, 3-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ, tel. 277-10, p.o. sekretarza redakcji TOMASZ KALINOWSKI, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI, tel. 226-23. DZIAŁ INFORMACJI tel. 211-10, DZIAŁ REPORTAŻU tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY tel. 223-17, FOTOREPORTERZY tel. wewn. 50, REDAKCJA NOCNA tel. 153-281, KOREKTA tel. 152-817, BIURO OGŁOSZEŃ tel. 251-16 lub wewn. 14, 51 i 52. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 55-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 97-28 i 30-00.
Druk: BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE.
Redaktor wydania — ADAM JERZY SOCHA
Redaktor dezyjowy — ELŻBIETA SŁUPSKA
Kierownik korekty — WANDA BOCHENKO

„SOLIDARNOŚĆ PRACY” ma fanów w Suwałkach

W poniedziałek, 10 grudnia br. w Suwałkach przy okazji spotkania z posłem Ziemi Suwalskiej — Aleksandrem Małachowskim ukonstytuował się klub „Solidarności Pracy”. Przewodniczącym został Ryszard Gurban. Spośród 18-osobowego klubu wybrano również delegatów na zjazd „SP”, który odbędzie się najprawdopodobniej w styczniu (gram)

♦ **TRZY TAFLOWE** lodowiska przy Szkole Podstawowej nr 3 w ŁOMŻY przygotowali nauczyciele w ramach mikolajkowych prezentów dla dzieci. Zapraszają na ślizgawkę, na razie jedyną w Łomży, uczniów nie tylko „trójki”, ale wszystkie dzieciaki. (nom)

♦ **NA KONFERENCJĘ** poświęconą nowoczesnym technologiom produkcji mleka w oparciu o użycie zielonej zaprawy: Polski Sekretariat Projektu Rozwoju Prywatnych Gospodarstw Mlecznych, Wydział Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego UW w Łomży oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szeplowie. W programie m.in. prezentacja realizacji polsko-holenderskiego projektu utworzenia farm bydła

W kilku wierszach

mlecznego w gminie TUROŚL, roli ODR w tych działaniach, metod renowacji zdegradowanych użytków zielonych. Spotkanie odbędzie się w CZWARTEK, 12 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej UW w ŁOMŻY. (nom)

♦ **NA „WIECZÓR KOLED”,** wzbogacony tekstami łomżyńskiego poety JANA KULKI i muzyką BOGDANA „SZCZEPANSKIEGO” w NIEDZIELĘ, 15 GRUDNIA do kawiarni „WOTANEX” przy ul. Małachowskiego 4 zaprasza Wojewódzki Dom Kultury w Łomży. (nom)

♦ **Miejsko-Gminny Dom Kultury** w GRAJEWIE zaprasza w NIEDZIELĘ, 15 GRUDNIA o godz. 16 na aukcję obrazów z pleneru malarskiego „Biebrzańskie bagna”. Czynna będzie wystawa wyrobów ze srebra. (wj)

800 mln zł na drogi i ulice

Po wielu latach starań, nareszcie w Radziłowie wyfaltowano drogi dojazdowe i niektóre uliczki, które do tej pory straszły ogromnymi dziurami. Za kwotę 800 mln zł Rejon Dróg Publicznych z Grajewa szybko wykonał niezbędne prace. (wj)

Szpital w Łomży

Przerwać budowę czy kontynuować?

Jedenasty rok budowy Szpitala Wojewódzkiego w Łomży minął bez rewelacji. W styczniu wydawało się, że będzie to rok ostatni: województwo miało otrzymać na ten cel 40 mld zł. We wrześniu z Warszawy nadeszła informacja, że dotacja zmniejszona została o połowę.

W październiku wojewoda i główny wykonawca — „Budopol” z Pizsa, stanęli przed

Co się odwiecze, to nie uciecze — mówi przysłowie. Syndyk upadłości suwalskiego „Fadomu”, w obecności sędziego komisarza był znacznie rozmowniejszy niż przed miesiącem, kiedy próbowałem dowiedzieć się czegoś o losach upadłej fabryki.

Sporządzono spis inwentaryzacyjny majątku „Fadomu” i bilans — informuje sędzia komisarz Wiesław Kamiński. — Wydałem zezwolenie na sprzedaż ruchomości z wolnej ręki. Mają one cenę targową lub giełdową. Nieruchomości zaś mogą być sprzedawane na publicznej licytacji. Dokonano także zgłoszeń wierzytelności upadłego przedsiębiorstwa. Wszystko odbywa się w zgodzie z prawem upadłościowym.

— Ze względu na brak środków finansowych w masie upadłości oraz konieczność pokrycia kosztów postępowania upadłościowego, zwróciłem się do sędziego komisarza z wnioskiem o zezwolenie na sprzedaż nieruchomości — mówi syndyk, Zygmunt Staranowicz — lista składa się z 1890 pozycji. Na razie jednak wstrzymujemy się ze sprzedażą wyposażenia linii technologicznych. Wartość całego majątku firmy, według ostatniej wyceny sporządzonej przed ogłoszeniem upadłości, wynosi 25 mld złotych. Majątek ten składa się z hotelu, budynku administracyjnego i fabryki...

Najwięcej problemów przysparza hotel. Mieszka w nim kilkanaście rodzin, których członkowie pracowali w „Fadomie”. Za lokum płać po 62 tys. zł miesięcznie. Pozo-

„FADOM” na sprzedaż

stałym, nie związanym wcześniej z zakładem, naliczono czynsz na 1,5 mln złotych. Reakcją było wzburzenie i... bojkot zobowiązań płatniczych. Zygmunt Staranowicz twierdzi, że wysokość czynszu została określona w zgodzie z rzeczywistymi kosztami. Kiedyś te koszty ginięły w ogólnej działalności zakładu, teraz sytuacja się zmieniła.

KOMU ŚRUBKĘ KOMU BIURO

Pracownicy mogą spokojnie mieszkać przez pół roku od zakończenia wypowiedzenia pracy. Co będzie dalej z ludźmi z hotelu, nie wiadomo. Najlepszym wyjściem — według Z. Staranowicza — byłoby, gdyby budynek administracyjny, razem z hotelem, kupiło miasto na dom nocle-

gowy dla biednych. Rzecz w tym, że „Fadom” winien jest wierzycielom ok. 10 mld zł, w tym dla Skarbu Państwa prawie 6 mld zł. Majątek jest wart dwa i pół raza więcej, ale coś z tego, kiedy nie ma chętnych. Od sierpnia br. syndyk utargował zaledwie 100 milionów złotych, sprzedając raczej drobnie.

Samych wierzytelności pracowników — z okresu likwidacji przedsiębiorstwa — uzbierało się 700 mln zł. Byli pracownicy dochodzą swoich praw w sądzie, choć, jak twierdzi sędzia Wiesław Kamiński, trochę przedwcześnie. Nikt bowiem nie ucieka od zapłaty, ale potrzebne są pieniądze, a tych jeszcze nie uzbierało. Projekt listy wierzycieli wierzytelności miał wpłynąć do komisarza lada dzień. Są także dłużnicy „Fadomu”.

Część fabryczną „Fadomu” — zdaniem syndyka — można kupić za 10 mld zł. 1,5 mld zł trzeba jeszcze zainwestować, aby ruszyć z produkcją. Choć prawo upadłościowe mówi, że nieruchomości można sprzedawać na licytacji, ale dopuszcza się też za zgodą komisarza, możliwość sprzedaży z wolnej ręki jak przy ruchomościach. Warunek — cena nie może być niższa od oszacowanej.

Kupnem fabryki byli zainteresowani Norwegowie. W halach chcieli produkować bloczki betonowe. Planowali uruchomienie wytwórni drewnnej. Drewno mieli sprowadzać z Litwy. Skończyło się na pertraktacjach. Skandynawscy goście wyculi pismo nosem i chcieli nabyć „Fadom” za pół darmo. Taki już los bankruta. (m)

Dziel i rządź W... PISZU

Komisja do spraw wsi Rady Miejskiej w Pisz, na jednym ze swoich posiedzeń, podjęła decyzję o wszczęciu postępowania w sprawie rozdziału organów samorządowych miasta i gminy na dwa samodzielne. Bezpośrednią przyczyną stał się konflikt w sprawie powołania wiceburmistrza do spraw wsi. Radni miejscy byli zdecydowanie przeciwni, ponieważ zwiększało to ilość urzędników i koszty ich utrzymania.

Od początku kadencji wszelkie starania kierowali radni na zmniejszenie kadry urzędniczej. Propozycje i naciski komisji do spraw wsi uznali za bezpodstawne i spektakularne, obliczone na tworzenie „stołków” dla konkretnych osób.

Okazało się, że potrzebny był nie tyle drugi wiceburmistrz, co pretekst do wystąpienia o rozdział struktur administracyjnych. Nie pomagały perswazje i tłumaczenia, że cała Europa się łączy, a my się dzielimy. Odmu radnych — rolników wystąpiło do wojewody o nadanie sprawie oficjalnego trybu. Zanim jednak w tej sprawie zapadła decyzja w Urzędzie Rady Ministrów, zostały przeprowadzone konsultacje na wsi. Już z pierwszych spotkań z rolnikami wynikało, że większość mieszkańców wsi nie utraciła zdrowego rozsądku i nie wyraża zgody na taki rozdział, podejrzewając w tym jakąś manipulację.

Jedynie pracownicy kilku PGR pragnęli podziału i byli gotowi łączyć na utrzymanie nowej administracji. Z czego — tego nie mówili.

Gdyby doszło do podziału, to nowy gminny urząd, trzeci już w Pisz — po rejonie i samorządach — zatrudniałby około dwudziestu urzędników. Kosztami funkcjonowania tej nowej administracji zostałby obciążony budżet wiejski, ale nie tylko.

Determinacja z jaką większość radnych miejskich uczestniczyła w konsultacjach na wsiach, spowodowana była troską o dobro mieszkańców Pizsa. Należało przypuszczać, że z chwilą rozdzielenia administracji, wieś — szukając środków na swoje utrzymanie — podniosłaby ceny za wylewisko nieczystości i wysypisko śmieci. W efekcie czynsze za mieszkania w mieście musiałyby drastycznie wzrosnąć.

Pojawiła się szansa na kompromis. Zastanawiała możliwość rozdzielenia budżetów, bez rozdziału administracji. Kiedy konflikt zaczął już przysięgać, na sesji rady we wrześniu br., pojawił się pełnomocnik rządu do spraw samorządu. Przemawiał długo i z namaszczeniem, podkreślając wagę każdego słowa. Ponieważ trudno było z treści domyślić się celu wystąpienia, padły pytania wprost:

— Jakie — w spornej sprawie z rolnikami — zajmie stanowisko na posiedzeniu w URM?

Okazało się, że pełnomocnik będzie optował za rozdzieleniem organów miasta i gminy.

Zapytany o argumentację, odrzekł:

— Tak mi dyktują odczucia.

To uczuciowe exposé wywołało prawdziwą awanturę.

Szczęśliwie URM, biorąc pod uwagę negatywną uchwałę Rady Miasta oraz sejmiku, postanowił nie rozdzielać organów administracyjnych.

Nasuwa się jeden wniosek: w taki sposób, zamiast efektywnej pracy rady dla dobra i pożytku miasta „cała para idzie w gwizdek”. Tylko komu na tym zależy?

Odpowiedź zostawiam domysłom czytelników.

GRAŻYNA SICKO

Tańczyli na „piątkę”

Do udanych będą mogły zaliczyć kluby taneczne „RONDO” w Łomży i „HENRYS” w Suwałkach swój udział w mistrzostwach okręgu (białostockie, łomżyńskie, suwalskie) i ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym o uzyskanie wyższych klas, które niedawno odbyły się w Białymstoku. Uzyskane wyniki i zajęte lokaty dobrze świadczą o dotychczasowym dorobku i wkładzie pracy nauczycieli i instruktorów tańca towarzyskiego.

OTO REZULTATY:

TURNIEJ PAR DZIECIĘTYCH
GRUPA WIEKOWA — do 10 lat: 2. Piotr Trzaska — Marzena Markuszewska („Rondo”) i tytuł wicemistrzów. 3. Michał Górski — Agnieszka Horoszko („Rondo”), 6. Łukasz Kalinowski — Magdalenka Mula („Rondo”); GRUPA WIE-

KOWA do 12 lat: 2. Zbigniew Górzyski — Marta Górzyska („Henryś”), 4. Michał Łukaszewicz — Agnieszka Sołtys („Henryś”).

KLASA „D” (tańce standardowe i Ameryki Łacińskiej): 3. Wojciech Mrozowski — Iwona Lasota („Henryś”), 4. Mariusz Gross — Dorota Malinowska („Henryś”), 6. Marcin Sak — Iwona Kamczycka („Henryś”) (wszyscy uzyskali awans do klasy „C”).

KLASA „C” (tańce standardowe i Ameryki Łacińskiej): 1. Grzegorz Klekotko — Katarzyna Agafonow („Henryś”) — mistrzowie okręgu.

TURNIEJ KLASYFIKACYJNY o awans do klasy „B” (tańce standardowe): 4. Grzegorz Klekotko — Katarzyna Agafonow („Henryś”) i awans; tańce Ameryki Łacińskiej: 7. Grzegorz Klekotko — Katarzyna Agafonow („Henryś”) i awans.

MISTRZOSTWA OKRĘGU w klasie „A” i „S”. Tańce standardowe: 5. Jarosław Przekop — Ewa Przekop, tańce Ameryki Łacińskiej: 6. Jarosław Przekop — Ewa Przekop. (h)

Francuzi zlikwidują bezrobocie w Suwałskim?

Dwa dni, 11 i 12 grudnia br. potrwa wizyta Francuzów na Suwalszczyźnie. Francuska delegacja zainteresowana jest skalą bezrobocia w naszym regionie, a jednocześnie chce zaproponować kilka sprawdzonych u siebie sposobów na impas w zatrudnieniu. Właśnie w tym celu p. Henri Roux z Ministerstwa Pracy Francji, reprezentujący Międzynarodową Organizację Pracy J. Schump, generalny dyrektor instytutu zajmującego się szkoleniem i prze-

kwalifikowaniem bezrobotnych oraz pani Danielle Noel z francuskiego Biura Pracy, po rozmowach w suwalskim Wojewódzkim Biurze Pracy, zamierzają przyrzec się funkcjonowaniu Biura Pracy w Augustowie.

— W tamtejszym biurze dopatrzono się wielu nieprawidłowości — mówi kierownik Zbrozek, rzecznik prasowy wojewody suwalskiego.

— Wpłynęło sporo skarg, uwagi do wojewody zgłaszała „Solidar-

ność”; niewykluczone, że Francuzi zainteresują się Augustowem. Jest szansa by zacząć wymianę doświadczeń z prawdziwego zdarzenia.

Z rozmów, jakie przeprowadzono z Francuzami w Wojewódzkim Biurze Pracy już teraz wiadomo, że są skłonni do zawarcia konkretnych umów. Będą one dotyczyły kursów i szkoleń, jakie polskim bezrobotnym zaoferuje Francja. (gram)

większość funduszy pochłonię- ły liczne przeróbki dokonane na wniosek użytkownika — ordynatorów Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Prze- róbki miały na celu przygo- towanie pomieszczeń do in- nego, niż przewidywał pro- jekt, wyposażenia. W projek- cie, który liczy sobie ok. 20 lat, bazowano na sprzęcie NRD-owskim. Według ostat- nich decyzji szpital zostanie wyposażony w najnowszy sprzęt zachodni. Zyskają na tym pacjenci. Ale czy wydłu- żający się czas budowy nie spowoduje, że i ten — dziś nowoczesny — sprzęt stanie się przestarzały? (mk)

wizorium budżetowego na pierwszy kwartał przyszłego roku przewiduje dla Łomży ok. 5 mld zł. Wystarczy na opłacenie zaległych rachunków i kontynuację budowy... w zółwim tempie.

Choć główne prace budowlane są już prawie wykonane, do zakończenia inwestycji jeszcze daleko. Pozostały najbardziej kosztowne roboty wykończeniowe. W tym roku